

WOŹNICE RYDWANÓW W IMPERIUM RZYMSKIM JAKO OFIARY MAGII AGRESYWNEJ W ŚWIETLE *DEFIXIONES* AGONISTYCZNYCH

SZYMON ŁUCZAK

ABSTRACT (Charioteers in the Roman Empire as victims of harmful magic: evidence from agonistic *defixiones*): This article examines the victimhood of charioteers targeted by curse tablets. The evidence of agonistic *defixiones* indicates that charioteers were frequently targeted by violent magical curses. This paper demonstrates that due to harmful magical practice they were susceptible not only to injury but also death. The article further argues that this hostility may be linked to the charioteers' low social status, the pervasive suspicion of magical practices associated with the *circus*, and the structural violence embedded in the spectacle of chariot racing itself.

KEYWORDS: charioteer, circus, ancient Rome, ancient magic, curse tablets, Roman society

SŁOWA KLUCZOWE: woźnica, cyrk, starożytny Rzym, starożytna magia, tabliczki, społeczeństwo rzymskie

Tabliczki magiczne wymierzone w woźniców i konie¹, dzięki odczytaniu i opisaniu ich jeszcze w XIX w. przez wybitnych badaczy starożytności, dla współczesnego historyka stanowią cenne źródło informacji na temat magii, religii oraz życia codziennego w świecie grecko-rzymskim. Według definicji przyjętej przez znawców problematyki tabliczką magiczną (łac. *defixio*) jest fragment metalu, najczęściej ołowiany, z wyrytym zaklęciem². Jedną z kategorii *defixiones* są tabliczki cyrkowe. Dostarczają one informacji zarówno o wyścigach rydwanów, jak i samych woźnicach. Z uwagi na datację tych specyficznych źródeł i ich miejsce występowania ramy chronologiczne niniejszego artykułu obejmować będą okres od przełomu er aż do nawet V w.³, a obszar geograficzny badań ograniczony zostanie do większych miast cesarstwa. Tabliczki składane w zbiornikach wodnych, na terenach rzymskich hipodromów (cyrków) czy też w grobach przez profesjonalnych magów z polecenia fanów, samych woźniców i ich przełożonych lub przez inne zainteresowane osoby⁴ ukazują dość niepokojące oblicze magii starożytnej. W artykule starano się dowieść, że tabliczki wymierzone w woźniców oraz konie wyścigowe cechowały się pewnym szczególnym stosunkiem do ofiar zaklęć niewystępującym wśród innych rodzajów tabliczek. O ile osoby posługujące się magią agresywną często brutalnie traktowały ofiary zaklęć, o tyle zaklęcia cyrkowe skutkowałyby śmiercią ofiar na torze, utratą zdrowia w wyniku wypadku lub wiązałyby się z innego rodzaju poważnym zagrożeniem podczas wyścigu. To podczas zawodów woźnice i konie byli najbardziej narażeni na niebezpieczeństwo, a wystawcy tabliczek cyrkowych zdawali się to dostrzegać, formułując zaklęcia w taki sposób, aby zmaksymalizować nie tyle szanse powodzenia swojej ulubionej drużyny, ile prawdopodobień-

¹ Najważniejsze wydania tabliczek magicznych z komentarzami: Wunsch 1897; Wunsch 1898; Audollent 1904; Tremel 2004; Kropp 2008. Najważniejsze opracowania omawiające tematykę tabliczek magicznych: Gager 1992; Heintz 1999; Wypustek 2001; Jordan 2004.

² Jordan 2004, 151.

³ O ile nie zaznaczono inaczej, datacja odnosi się do okresu naszej ery. Większość wykorzystanych w artykule tabliczek datowanych jest na II, III lub IV w. Wynika to z większej specyfikacji późniejszych zaklęć, popularności wyścigów rydwanów w tym okresie, a także zwalczania magii w epoce chrześcijańskiej. Datacja bardzo często ma jednak charakter orientacyjny, a spośród wielu zdeponowanych w starożytności tabliczek badacze dzisiaj mają do dyspozycji jedynie fragmentaryczne zbiory z różnych części cesarstwa.

⁴ Heintz 1999, 15–16.

stwo porażki i doznania obrażeń przez przeciwników. Posługując się magią agresywną atakowali woźniców i konie, które najwyraźniej zagrażały zwycięstwu ich ulubieńców, życząc im nie tylko porażki, ale także *de facto* śmierci. Aby lepiej zrozumieć złożoność problemu należy wpierw przyjrzeć się specyfice położenia woźniców w społeczeństwie antycznego Rzymu.

Swoim czytelnikom autorzy różnych tekstów literackich piszących zarówno w epoce wczesnego pryncypatu, jak i dominatu stanowczo odradzali oglądać spektakle w cyrku oraz brać udział w wyścigach. Wydaje się, że niezależnie od grupy docelowej elity literackie Imperium mówiły jednym głosem. Nadmierne zainteresowanie masowymi spektaklami i uczestnictwo w wyścigach były niezgodne z ówczesnym ideałem godności i cnoty *civis Romanus*. Tacyt przykładowo pisze, że cyrki czy amfiteatry były przeznaczone w znacznej części dla plebsu oraz marginesu społecznego⁵. Dion Chryzostom zaś opisuje wyścigi rydwanów wprost jako zawody niewolników⁶. Fraternizowanie się w cyrku z *humiliores* miało wzbudzać podejrzenia zarówno członków elity społecznej, jak i innych, mniej zamożnych mieszkańców Imperium. Dodatkowo w źródłach widownia w cyrku i kibice poszczególnych drużyn ukazywani byli jako motłoch. Juwenalis informuje, że krzyk tłumu na wieść o przegranej jednej z frakcji cyrkowych, Zielonych, przeszywał całe miasto⁷. Dion Chryzostom natomiast pisze dalej, że miasta zostały ogarnięte przez plagę prostytucji, pijaństwa i wyścigów właśnie⁸. Tertulian zaś, opisując widowiska, stanowczo stwierdza, że oglądają je ludzie pozbawieni rozumu i głęboko zdemoralizowani⁹. Hieronim z kolei w opisie życia św. Hilarionisa wprost stwierdza, że jeden z woźniców zatrudnił maga, by zarówno wzmocnić swój własny zaprzęg, jak i powstrzymać konie przeciwników¹⁰. Na ile jednak jest to rzetelne przedstawienie stosunków społecznych, a na ile obraz wytworzony przez uczonych pisarzy, moralizatorów lub apologetów tworzących w specyficznych dla siebie czasach? Juwenalis znany jest wszak z satyry, gatunku literackiego, który ukazuje stosunki społeczne, obyczaje i rzeczywistość w prześmiewczy, komiczny sposób. Tertulian zaś, potępiając zawody, utożsamia je ze złą, niechrześcijańską cywilizacją, od której wpływu wyznawcy nowej religii mają stronić, a Hieronim przeciwstawia maga wspomaganego przez demoniczne siły chrześcijańskiemu mnichowi. Przy tak zróżnicowanych świadectwach literackich z epoki oraz wspomnianej wyżej specyfice *defixiones*, warto pochylić się nad sytuacją prawną woźniców rydwanów.

⁵ Tac. *Hist.* I 4; Tac. *Hist.* I 32.

⁶ D. Chr. 32.75.

⁷ Juv. 11.193–198.

⁸ D. Chr. 32.90.

⁹ Tert. *De spect.* 16.

¹⁰ Hieronymus, *Vita Hilarionis* 20 (Hieronymus, *Vita Hilarionis = Vitae S. Pauli, S. Hilarionis et Malchi*, [w:] S. Eusebii Hieronymi *Stridonensis Presbyteri Opera Omnia*, red. J.P. Mingé, Paris 1845, 29–54); zob. Burckhardt 2022, 262–264.

Dotychczas w literaturze przedmiotu panowało przekonanie o infamii, tj. niesławie, hańbie, utracie części praw obywatelskich¹¹, woźniców rydwanów ze względu na wykonywany zawód. Nowsze interpretacje legislacji rzymskiej przeczą jednak tej tezie¹². Badacze zwrócili uwagę na fragment z Ulpiana zawarty w *Digestach*, gdzie rzymski prawnik wprost stwierdza, że woźnice na równi z atletami nie powinni być poddani infamii¹³. Nie oznacza to jednak, że dla władz rzymskich woźnice jako grupa zawodowa byli bez skazy. W źródłach zachowały się wzmianki o specyficznym traktowaniu składanych przez nich zeznań. Przykładowo, oskarżając o magię, woźnice sami wzbudzali podejrzenia u przedstawicieli władz, gdyż to oni mieli nawiązywać kontakt z profesjonalnymi magami¹⁴. W tę myśl wpisuje się edykt Walentyniana II oraz Teodozjusza I z 389 roku zachowany w *Kodeksie Teodozjańskim*¹⁵. Prawo to informuje, że woźnica, który zabije osobę podejrzaną o nielegalne praktyki magiczne, nawet jeżeli jest ona winna, sam zostanie ukarany śmiercią¹⁶. Ustawodawca uzasadnia to rozwiązaniem obawą, że woźnica, który zabija osobę podejrzaną o magię, usuwa w ten sposób świadków własnego zaangażowania w nielegalne praktyki¹⁷.

Surowość tych praw może tłumaczyć również fakt, że woźnice, podobnie jak przedstawiciele innych profesji cyrkowych, byli w przeważającej większości niewolnikami lub wyzwolencami¹⁸. Nagrodą w wyścigu rydwanów dla zawodnika mogło być jego wyzwolenie, a tabliczki magiczne czasami wskazują na niewolnicze pochodzenie woźniców. Konwencją w *defixiones* było również określenie pochodzenia ofiary zaklęcia przez matkę, co w tym wypadku mogło, oprócz magicznego charakteru, mieć znaczenie praktyczne. W ten sposób zaznaczano niekiedy genealogię niewolników¹⁹. Dużą część zawodników stanowili Grecy, często niewolnicy lub wyzwolenci²⁰. O nierzymskich korzeniach woźniców świadczą nie tylko ich epitafia czy nagrobki, lecz także greckie imiona uczestników wyścigów zachowane na tabliczkach magicznych²¹. Imiona greckie nadawane były bowiem zwyczajowo niewolnikom z różnych części świata²².

Niemniej niektórzy zawodnicy mimo późniejszego pochodzenia zdobywali sławę, zarabiając przy tym niewyobrażalne dla przeciętnego mieszkańca miast kwoty. Pewien woźnica o imieniu Diokles miał zarobić dzięki nagrodom w wyścigach ponad 35 milionów sestercji²³. Jednakże, zważając na liczbę widowisk w roku oraz ich skalę, przypadki zgromadzenia bogactw równych lub przewyższających majątki elit społecznych, w tym członków *ordo senatorius*, były

¹¹ Żeber 2020, 460.

¹² Bell 2020, 197.

¹³ *Dig.* III 2.4; zob. Wacke 2013, 53–59.

¹⁴ Heintz 1999, 94.

¹⁵ *C. Theod.* IX 18.9.

¹⁶ Lee-Stecum 2006, 227.

¹⁷ Lee-Stecum 2006, 228.

¹⁸ Bell 2020, 195.

¹⁹ Wypustek 2001, 122–123.

²⁰ Bell 2014, 496.

²¹ *DT* 234; *DT* 235; *DT* 236; *DT* 237; *DT* 238; Tremel, nr 66.

²² Gordon 1924, 101–104.

²³ Bell 2020, 201.

jednostkowe. Przemawia za tym także stosunkowo niska średnia długość życia zawodników, zazwyczaj nieprzekraczająca 30 lat²⁴.

Powodem tak niskiego średniego wieku woźniców były *naufrafia* – liczne wypadki na torach z udziałem całych zaprzęgów²⁵. Motyw wypadków z udziałem rydwanów odnaleźć można w źródłach literackich²⁶, a charakterystycznym atrybutem każdego woźnicy miał być sztylet do przecinania rzemieni²⁷ oraz hełm zabezpieczający przed obrażeniami głowy²⁸. Zawodnicy zatem, wiedząc o możliwych zagrożeniach związanych z prowadzeniem rydwanów, mogli korzystać z pomocy magii²⁹. Używali oni amuletów mających zapewnić im bezpieczeństwo podczas wyścigu i ustrzec przed *invidia*³⁰. Wykonanie i działanie metalowej *lamella* z zapewniającymi boską opiekę homeryckimi wersami jest opisane na jednym z papirusów magicznych pochodzącym prawdopodobnie z IV w.³¹. Noszenie jej miało zapewnić pozostanie niezwyciężonym. Woźnice wykorzystywali także do swoich celów *defixiones*.

Tabliczki magiczne wymierzone przeciwko woźnikom i koniom pozwalają spojrzeć z dodatkowej perspektywy na osoby biorące udział w zawodach. W wielu zaklęciach wystawcy życzą lub żądają nieszczęść dla wymienionych zawodników. Oprócz występującej często w grekojęzycznych *defixiones* formuły przywiązania, mającej na celu sparaliżowanie ofiary oraz podporządkowanie jej podziemiom³², najczęstszą, charakterystyczną groźbą przeciwko woźnikom wydaje się być upadek na torze podczas wyścigu³³. Życzenie to na serii tabliczek z Hadrumetum wyrażane jest czasownikami w trybie łączącym: *cadant* – niech upadnie, *vertat* – niech runie, *frangat* – niech się połamie, *male giret* – niech źle zakręci³⁴. Do tego nierzadko w tekstach zaklęć wyrażone jest pragnienie wystawcy, by zawodnicy nie mogli utrzymać cugli ani poganiać zaprzęgniętych koni³⁵. Ponadto woźnice mają nie widzieć ani tego, co jest przed nimi, ani swoich przeciwników na torze³⁶, co w zamierzeniach wystawców musiało skutkować wypadkami.

Zamawiający tabliczki magiczne wiedzieli również, że szczególnie niebezpieczne podczas wyścigów były: start, a więc opuszczenie *carceres*, oraz wchodzenie w zakręt jak najbliższej krawędzi toru podczas każdego okrążenia. Nie dziwi więc, że w tekstach zaklęć częstokroć wymieniania się konkretnie te momenty zawodów. Wystawcy żądają przykładowo, by konie nie były

²⁴ Lee-Stecum 2006, 224.

²⁵ Na jednym z nagrobków rzymskich woźnica Eutychet skarży się, że nie umarł chwalebną śmiercią na torze, będąc podziwianym i oplakiwanym przez tłumy, lecz w wyniku nieznannej choroby. *CIL* II 4314; zob. Mazzolani 1990, 79.

²⁶ Bell 2020, 200.

²⁷ Wypustek 2001, 157.

²⁸ Bell 2020, 200.

²⁹ Lee-Stecum 2006, 225.

³⁰ Heintz 1999, 35.

³¹ *PGM* IV 2145–2240.

³² Związanie, przybicie, obezwładnienie, uwięzienie były kluczowe dla każdego rodzaju zaklęć, gdyż dawały wystawcy i jego sługom wzywanych w klątwie kontrolę nad ofiarą oraz czyniły ją bezsilną wobec ich działań. Wypustek 2001, 123–126; receptura sporządzenia zaklęcia związania zachowała się na jednym z papirusów magicznych datowanych na III lub IV w. wraz z informacją, że działa nawet na zaprzęgi rydwanów. *PGM* VII 429–458.

³³ *DT* 234–240; *DT* 275–284; Tremel, nr 46.

³⁴ *DT* 275–284.

³⁵ *DT* 277.

³⁶ *DT* 275; *DT* 278.

w stanie nawet opuścić bram startowych lub zakręcić i w konsekwencji upadły wraz ze swoimi woźnicami³⁷. Na pochodzącej z II lub III w. serii tabliczek z rzymskiej Kartaginy upadek woźniców jest konsekwencją upadku koni³⁸. W końcowej części niektórych zaklęć doprecyzowane jest działanie wezwanego przez maga ducha osoby zmarłej. Preferowano, aby wzywane duchy osób przedwcześnie lub brutalnie zmarłych – *nekydaimones* – nie doczekały się należytego pochówku³⁹. Przyzwane za pomocą zaklęcia miały być niespokojne i łatwiej podlegać kontroli maga ze względu na zawiść do żywych i zazdrość o utracone życie⁴⁰. W tekście przykładowej tabliczki ze wspomnianej serii widać, że wezwany jest wykorzystywany przez wystawcę do wyrządzenia krzywdy ofiarom. Ma wpięć związać ręce i oślepić woźniców⁴¹. Na innej tabliczce wystawca żąda, by po odebraniu wzroku porwać woźniców z rydwanów oraz wyrzucić na ziemię, tak żeby byli ciągnięci przez cały hipodrom⁴². Czasem w tekstach zaklęć uwzględnione jest również życzenie, aby zawodnicy doznali obrażeń fizycznych ciał⁴³ lub połamali sobie nogi⁴⁴.

Ważnym elementem zaklęć było żądanie, by ofiary stały się zimne. Na jednej z tabliczek wymierzonej przeciwko mężczyźnie imieniem Cardelus wystawca informuje w końcowej części tekstu, że tabliczkę z zaklęciem oraz grawerunkami zanurzył przed zdeponowaniem w zimnej wodzie⁴⁵. Wszyscy wymienieni pomocnicy maga, do których oprócz istot o tajemnych imionach zalicza on także aniołów i archaniołów, mieli zmrozić ofierze ścięgnię i siłę ciała. Dodatkowy efekt zmrożenia podczas wyścigu mógł również wywoływać ołów, z którego wykonywano większość *defixiones*. Ten metal był w starożytności kojarzony z zimnem, co potwierdzają słowa Soranosa. Medyk zaleca nakładanie na ranę po pępowinie ołowiu właśnie ze względu na jego chłodzące właściwości⁴⁶. Chłód w magii wiązał się z bezruchem, światem zmarłych, przez co zapisanie zaklęcia na ołowianej tabliczce, niekiedy zakopanej w grobie, miało wzmocnić, spotęgować czy też zagwarantować należyte działanie klątwy. Magowie mogli zdobyć ten metal z licznych wodociągów. Opis pozyskiwania ołowiu z rur do celów agresywnej magii zachował się na papirusie z III lub IV w. w recepturze sporządzenia pewnego zaklęcia mającego obezwładnić ofiarę⁴⁷.

Zdarzały się także bardziej ekspresyjne żądania krzywd dla woźniców. Odnotować można roztrzaskanie ciał oraz duszenie ofiar⁴⁸, a także chęć związania im goleni, rąk, głowy oraz serca⁴⁹. W tekście zaklęcia wymienionej wyżej tabliczki datowanej na przedział między I a III w. wspomniane jest również ciało martwego koguta, które przy sporządzeniu oraz zdeponowaniu

³⁷ DT 238.

³⁸ DT 234–240.

³⁹ Wypustek 2015, 121–122.

⁴⁰ Wypustek 2001, 118.

⁴¹ DT 235.

⁴² DT 234.

⁴³ DT 237.

⁴⁴ DT 239.

⁴⁵ Wunsch, nr 16.

⁴⁶ Sor. II 38.110; zob. Tatarkiewicz 2013, 53.

⁴⁷ PGM VII 396–404.

⁴⁸ DT 286.

⁴⁹ DT 241.

tabliczki wystawca uprzednio związał u głowy i kończyn. Żąda on, aby na wzór ciała koguta ofiary zaklęcia zostały związane⁵⁰. W tekstach obecne są także rozkazy związania ofiarom każdej kończyny, każdego ścięgna, barków, nadgarstków oraz kostek u nóg przy ciągłym torturowaniu umysłów woźniców i wydrapaniu oczu przez niespokojnego demona⁵¹, a także uwiązania razem woźniców, by byli bezsilni, pozbawieni nóg oraz bezradni⁵². Z kolei na tabliczce datowanej na około 300 rok wystawca żąda spętania nóg, uderzenia oszczepem, skrzywdzenia, zniszczenia i zmiżdżenia woźniców⁵³. Na tych przykładach widać czytelnie wyrażone przez wystawców pragnienie unieruchomienia, związania zarówno ducha zawodników, jak i kluczowych dla prowadzenia rydwanu części ciał podczas jazdy na torze. Wszystkie wyżej wymienione ataki skutkowałyby poważnymi urazami, które uniemożliwiałyby nie tylko kontynuowanie wyścigu, lecz także dalszą karierę. Dodatkowo, co przy prędkości z jaką poruszały się rydwany wydaje się naturalne, wystawcy mogli spodziewać się śmierci ofiar.

Żądanie śmierci wprost, choć rzadsze, również występuje na części tabliczek⁵⁴. Na wspomnianej już tabliczce pochodzącej z IV w. przeklęty, uwiązany i „ukarany złą śmiercią” Cardelus ma zostać dostarczony do podziemia⁵⁵. Powody, dla których unikano używania sformułowań typu „zabij”, mogły być praktyczne lub religijne. Najpewniej zawarte w zaklęciach postulaty zakładały swoisty automatyzm⁵⁶ i nie było potrzeby bezpośrednio wspominać o śmierci zawodników.

Tym automatycznym celem *defixiones* agonistycznych było doprowadzenie do przegranej danego zawodnika w wyścigu oraz reprezentowanej przez niego frakcji stajennej, a co za tym idzie, zapewnienie wygranej jego konkurenta, faworyta wystawcy. W tekstach zaklęć pojawia się chęć wywołania u woźniców pewnych schematycznych i specyficznych słabości⁵⁷, a w konsekwencji ich porażki w zawodach. Wystawcy często żądają, by woźnica w ten lub inny sposób doznał obrażeń na torze. Upadek zaprzęgu gwarantował przegraną, lecz przy ciasnocie i ścisisku, mimo zabezpieczeń używanych przez zawodników, w wielu przypadkach oznaczał zgon na miejscu lub długotrwałą agonię. Śmierć zawodnika może być zatem interpretowana jako bardzo prawdopodobne następstwo sformułowania zaklęcia.

Oprócz tekstów zaklęć na tabliczkach zachowały się rytu przedstawienia różnych postaci, które także wskazują na brutalność zaklęć oraz brak litości wystawców. Rysunki na serii specyficznych tabliczek z Rzymu opublikował i opisał jeszcze w XIX w. R. Wunsch, kojarząc ich powstanie z gnostyckim motywem kultu boga Seta-Tyfona, przedstawionego z głową osła⁵⁸. Współczesne interpretacje łączą jednak tematykę tabliczek z wyścigami rydwanów i widowi-

⁵⁰ DT 241.

⁵¹ DT 242.

⁵² DT 159.

⁵³ DT 187.

⁵⁴ DT 187; DT 286.

⁵⁵ Wunsch, nr 16.

⁵⁶ Wypustek 2001, 122.

⁵⁷ Tremel 2004, 41–42.

⁵⁸ Wunsch 1898, 86–88.

skami cyrkowymi⁵⁹. Powodem jest obecność agonistycznych sformułowań w tekstach zaklęć⁶⁰, a także ikonografii związanej z wyścigami rydwanów, w postaci demonów najprawdopodobniej trzymających koła pojazdów. Elementy ikonograficzne omawianych tabliczek przedstawiają schematyczne i typowe dla grecko-rzymskiej magii sportowej wyobrażenia związanych ofiar.

Na jednej z owych tabliczek pochodzącej z okresu od 390 do 420 roku⁶¹ zarówno na awersie, jak i rewersie widoczne są wizerunki wymienionych z imienia woźniców w charakterystycznych strojach wyścigowych⁶². Podobnie na niedawno opublikowanej tabliczce przeciw woźnikom Niebieskich z Rzymu⁶³. Na pierwszej z wymienionych wyryte podobizny zawodników mają uwiązane ręce i spętane dłonie, nogi skrzyżowane poniżej kolan lub – w zależności od interpretacji – także przybite do belek lub związane grubą liną w okolicy piszczeli. Stopy zaś są ułożone w nienaturalnej, wygiętej pozycji uniemożliwiającej sprawne poruszanie się. W ich sąsiedztwie znajdują się również słabiej zachowane, widoczne lepiej na innych tabliczkach⁶⁴, wizerunki specyficznych, nadprzyrodzonych postaci. Na rewersie widać demona z końską głową w centralnej części górnego segmentu z charakterystycznymi, agonistycznymi atrybutami. W jednej dłoni trzyma dysk, który odzwierciedlać ma koło rydwanu, w drugiej zaś bicz⁶⁵. Być może symbolizowały one obszar działania sił demonicznych, jasno wskazując na widowiska cyrkowe, lub też oddziaływały na woźnicę na zasadzie *similia similibus*⁶⁶. W pobliżu demona, na rydwanach, obecni są jego pomocnicy, *paredroi*⁶⁷, którzy atakując zaprzęg, mają spowodować wypadek na torze. W lewym górnym rogu widać także częściowo zachowane przedstawienie trumny poprzebijanej małymi gwoździami, z której na innych tabliczkach wylania się jakaś postać, prawdopodobnie boga Ozyrysa⁶⁸. Dokładny cel umieszczenia akurat tego wizerunku w agonistycznym kontekście wyścigów rydwanów nie jest znany, lecz zdecydowanie ma on magiczny charakter. Na omawianej tabliczce widoczne są także grawerunki drabinek, które można odczytywać jako narzędzia tortur⁶⁹, choć znów precyzyjne ustalenie celu umieszczenia tych przedstawień na tabliczce pozostaje kwestią spekulacji.

Na następnej tabliczce⁷⁰ interesującym dodatkiem do opisaney wyżej i powtarzającej się na innych obiektów w serii kompozycji⁷¹ jest umieszczenie po prawej stronie wizerunku ofiary

⁵⁹ Wypustek 2001, 154.

⁶⁰ Jeden z adresatów zaklęcia jest określany jako ten, który zatrzymuje koła. Wunsch, nr 29.

⁶¹ Wunsch, nr 20.

⁶² Utożsamienie okrągłych obiektów na klatkach piersiowych woźniców z gwoździami mającymi ich unieruchomić, metaforycznie i dosłownie przytwierdzić do zaklęcia, wydaje się nieprzekonujące. Należy zwrócić uwagę na występowanie podobnych motywów w sztuce. Najprawdopodobniej obiekty te odzwierciedlają elementy tuniki zawodnika. Tremel 2004, 46.

⁶³ SEG LXIII 808.

⁶⁴ Wunsch, nr 16.

⁶⁵ Gager 1992, 68.

⁶⁶ O tej formule związania szerzej: Faraone 1991, 8. Rys historyczny, definicja oraz przykłady zastosowania: Franek, Urbanová 2019, 28–30.

⁶⁷ Gager 1992, 68.

⁶⁸ Wypustek 2001, 155.

⁶⁹ Wunsch 1898, 99–100.

⁷⁰ Wunsch, nr 23.

⁷¹ Wunsch, nr 21, 22, 27.

zaklęcia oplecionej w całości przez węża. Niestety wydawca nie przedstawił rysunku opisanej wyżej tabliczki, a nowsze korpusy również nie zawierają jej przerysu.

Z kolei na innej tabliczce na środku dolnej części wyrzeźbione zostały trzy wizerunki⁷². Wśród nich po prawej stronie widnieje humanoidalny demon z ptasim dziobem. W centrum znajduje się bezgłowa ofiara zaklęcia, która kneblowana jest więzami – prawdopodobnie metalowymi łańcuchami. Postać z lewej strony zapewne reprezentuje wystawcę zaklęcia, który pomaga demonowi związać woźnicę rydwanu.

Trudności interpretacyjnych dostarcza natomiast tabliczka z Bejrutu datowana na IV w., na której to widnieją dwie istoty⁷³. Mniejsza z nich przedstawia prawdopodobnie demona w zwierzęcej formie – być może węża. Drugą postać można zaś zidentyfikować orientacyjnie. Może być to zarówno woźnica z jego typowym hełmem, dodatkowo przebity gwoździami w celu przytwierdzenia jego osoby do zaklęcia⁷⁴ lub też postać konia widziana od przodu⁷⁵. Obie te interpretacje wydają się uprawnione, a sam tekst zaklęcia nie daje jednoznacznej odpowiedzi, gdyż pośród ofiar wymienia zarówno woźniców, jak i wierzchowce.

Należy tutaj zaznaczyć, że konie zajmują istotne miejsce w tekstach zaklęć na tabliczkach cyrkowych. Częstokroć wymieniane są jako ofiary równorzędne ludziom, przy czym ich liczba zazwyczaj znacząco przewyższa wymienionych w zaklęciach woźniców. Wynika to z faktu, że najczęściej rozgrywane były w cyrku wyścigi *bigae*, *trigae* oraz popularniejsze *quadrigae*, gdzie w zaprzęgu na jednego woźnicę przypadały odpowiednio dwa, trzy lub cztery konie⁷⁶. Warto wspomnieć, że woźnica, który prowadził jedynie dwa konie, stał znacznie niżej w wewnętrznej hierarchii frakcji niż ten prowadzący cztery konie. Pierwszy był mniej biegły i utalentowany w sztuce jeździeckiej niż drugi⁷⁷.

Wystawcy w tekście zaklęcia zaznaczali również przynależność koni do konkretnej frakcji stajennej⁷⁸. Niekiedy jednak w tekstach tabliczek wśród ofiar wymieniane są wyłącznie konie, co ukazuje ich pierwszoplanową rolę w wyścigu⁷⁹. Co więcej, na niektórych tabliczkach konie zdają się zajmować poważniejsze, pod względem pierwszeństwa i roli w wyścigu, miejsce aniżeli ich jeźdźcy⁸⁰. Imiona ofiar ludzkich podane są bowiem na końcu formuły zaklęcia, a groźby wobec nich sformułowane są w dolnych wersach, niejako mając charakter pomocniczy, a nie sprawczy⁸¹. Rzucając zaklęcie na konie, wystawca być może chciał automatycznie zagwarantować upadek całego zaprzęgu, gdyż to one w jego przeświadczeniu mogły mieć kluczowe znaczenie w osiągnięciu sukcesu na torze⁸². Magowie i ich pomocnicy byli zorientowani w wyści-

⁷² Wunsch, nr 29.

⁷³ Tremel, nr 19.

⁷⁴ Tremel 2004, 47–48.

⁷⁵ Jordan 1994, 325.

⁷⁶ Bell 2020, 193.

⁷⁷ Bell 2020, 198.

⁷⁸ DT 234–235; DT 237–240; DT 286.

⁷⁹ DT 233; DT 272–274; DT 295.

⁸⁰ DT 237–240.

⁸¹ Faraone 2019, 169–170.

⁸² Faraone 2019, 184–185.

gach rydwanów i obserwowali, że najlepsze konie wyścigowe osiągają sukcesy niezależnie od tego, kim jest osoba prowadząca rydwan. Czasami więc rola woźniców w hierarchii cyrkowej była drugorzędna. Powożący, postrzegani jako osoby niemające większego wpływu na wynik zawodów, stawali się jedynie wykonawcami swojego zawodu, częścią sprawnie działającej maszyny cyrkowej, którzy sami jako jednostki nie posiadali specjalnych umiejętności i szczególnej chwały. Niemniej, by nie być jednostronnym w ocenie statusu woźniców względem koni, należy wspomnieć, że na innych tabliczkach to ludzie występują jako pierwsi, również przy opisie takich skutków zaklęć, jak utrata wzroku przez wydrapanie oczu⁸³.

Cechą charakterystyczną *defixiones* agonistycznych jest ich seryjność. Różne zaklęcia mogą być wymierzone w te same grupy woźniców i koni. Seria tabliczek z Hadrumentum, z II w., skierowana była przeciw niemal niezmiennemu składowi siedmiu zawodników⁸⁴. Również analizowane zaklęcia z Rzymu wymieniały mniej więcej tę samą grupę atletów⁸⁵. Podobnie te z Kartaginy⁸⁶. Determinację wystawców ukazuje fakt, że tabliczki były zamawiane najprawdopodobniej na konkretny wyścig⁸⁷. Świadczą o tym wzmianki o sprecyzowanej dacie zawodów, na których zaklęcia mają zadziałać⁸⁸.

Innym istotnym elementem znajdującym się na *defixiones* agonistycznych są wielokrotnie wcześniej wspomniane *factiones*, czyli frakcje stajenne. W czasach cesarstwa wyodrębniły się cztery takie ugrupowania: Biali, Czerwoni, Niebiescy oraz Zieloni, przy czym dwa ostatnie zespoły były najpopularniejsze wśród ludu⁸⁹. Współzawodniczyły one ze sobą zarówno na torze o zwycięstwa, jak i o względy widzów oraz lepszych zawodników. O transferach mogą świadczyć epigramy woźniców, którzy wyliczają przynależność oraz zwycięstwa dla konkretnych frakcji, jak też niektóre seryjnie wykonane tabliczki magiczne⁹⁰. Na różnych spośród nich zaklęcia wymierzone są w woźniców o takich samych imionach, których różni jedynie przynależność do danej stajni⁹¹. Należy jednak zaznaczyć, że dopiero w okresie późnego cesarstwa zawodnicy mogli bardziej autonomicznie decydować o swojej przynależności do konkretnej drużyny⁹². Począwszy od IV w., cesarz i reprezentujący jego władzę urzędnicy mieli coraz większy wpływ na zarządzanie frakcjami stajennymi. Przykładowo w V w. zwierzęta w paszę zaopatrywali urzędnicy państwowi⁹³. Wcześniej przeszkodą dla woźniców był niewolniczy status, a po wyzwoleniu zobowiązania wobec patrona, właściciela stajni. Poślednie pochodzenie jeźdźców oraz związane z nim obciążenia znacząco ograniczały autonomiczny i swobodny rozwój ich

⁸³ Tremel, nr 46; *DT* 241; *DT* 242.

⁸⁴ *DT* 275–284.

⁸⁵ *DT* 159–165.

⁸⁶ *DT* 238–240.

⁸⁷ Tremel 2004, 44.

⁸⁸ *DT* 187; *DT* 240–242.

⁸⁹ Bell 2020, 191.

⁹⁰ *CIL* VI 10047–10049.

⁹¹ Woźnica Felix: *DT* 237, *DT* 239, *DT* 240; Woźnica Dionizjos: *DT* 234, *DT* 235.

⁹² Teeter 1988, 220–221.

⁹³ Cameron 1976, 11.

kariery, choć niektórzy umiejętnościami czy talentem zdołali wzbąć się na wyżyny popularności i wykupić swą wolność.

Transfery woźniców wraz ze świadectwem Pliniusza Młodszeo o fanatycznym uwielbieniu konkretnych frakcji i ich kolorów⁹⁴ wskazują, że istotne znaczenie w zaklęciach magicznych miała przynależność do stajni, choć niemal niezbędne było również zidentyfikowanie woźnicy lub konia z imienia. W ten sposób wezwane za pomocą magii moce miały pewność, komu zaszkodzić.

Przeanalizowawszy treść tabliczek wymierzonych w woźniców i konie, należy zadać pytanie, czy magia wymierzona w zawodników innych sportów wykazywała podobny brutalizm oraz czy na innych typach tych przedmiotów można zaobserwować podobne postawy wobec obiektów zaklęć. Pozwoli to na uzyskanie pełniejszego obrazu ofiar w *defixiones*, a także pozwoli umiejscowić specyfikę wyścigów rydwanów w szerszym kontekście rywalizacji sportowej.

Niemalą grupę *defixiones* agonistycznych stanowią tabliczki wymierzone w biegaczy. Biegi – zarówno na krótkie jak i długie dystanse – były niezwykle popularnym sportem w hellenistycznym świecie, a ich ranga utrzymała się na grekojęzycznym wschodzie jeszcze w okresie cesarstwa. Nie zaskakuje więc, że ich uczestnicy stali się ofiarami tabliczek. Jakkolwiek biegi były aktywnością dużo bezpieczniejszą niż wyścigi rydwanów, to miały miejsce potknięcia, upadki czy inne kontuzje⁹⁵. Dlatego zaklęcia przeciwko tej grupie sportowców skupiały się w szczególności na tych częściach ciała, które odpowiadały za ich sukcesy i tym samym były najbardziej narażone na problemy. Celem magów stawały się zatem stopy, nogi, ścięgna czy już bardziej ogólnie siły zawodnika. Na pewnej tabliczce znalezionej w Egipcie części ciała oraz cechy biegaczy zostały magicznie związane aż sześć razy, z czego ścięgna i stopy pojawiają się w każdym wyliczeniu⁹⁶. Na końcu zaklęcia wystawca dodatkowo chciał, aby jego ofiary pozostały nieruchome i bez biegu niczym ciężkie kamienie. Z kolei na innej tabliczce, wymierzonej w biegacza Alkidamosa, zdeponowanej na ateńskiej agorze, wystawca żąda, aby ofiara była bez rozumu, głucha i bez szans na zwycięstwo⁹⁷. Agonistycznego charakteru zaklęcia dopełnia tutaj osoba drugiego biegacza, o imieniu Apollonian, który to jako rywal ofiary najprawdopodobniej zlecił wykonanie tabliczki.

Podobnie na innych typach tabliczek magowie pragnęli, aby ofiary były całkowicie poddane ich woli. Częstokroć wiązało się to z wyrządzaniem krzywd. Na pewnej tabliczce miłośnej niedoszli kochankowie mają być związani, zimni, bez możliwości poruszania się, głusi oraz niemi⁹⁸. Inne zaś zaklęcia miłosne wspominają torturowanie ofiar w celu ostatecznego poddania się woli wystawcy w postaci całkowitego odebrania umiejętności jedzenia, picia

⁹⁴ Plin. *Ep.* IX 6.

⁹⁵ Tremel 2004, 64–65.

⁹⁶ Tomlin 2007, 161–166.

⁹⁷ Jordan 1985, 221–222.

⁹⁸ Jordan 1985, 225–227.

oraz zasypiania⁹⁹. W kolejnej *defixio* wyrażone jest żądanie, by ofiara uległa wystawcy niczym niewolnica¹⁰⁰.

Również tzw. tabliczki sądowe wykazują podobne cechy. Oprócz związania duszy, dłoni i stóp ofiar na pewnej tabliczce z Aten wystawca domaga się związania ich mowy oraz języka¹⁰¹. Dzięki tym zabiegom nie udzielą stosownych zeznań na procesie. Ofiary na wymienionych wyżej typach tabliczek zostają zatem związane zaklęciem, które ma całkowicie podporządkować je woli wystawcy, częstokroć wyrządzając im wiele krzywd. Z uwagi jednak na kontekst tabliczek innych niż cyrkowe, w szczególności tzw. miłosnych zaklęć przyciągania, gdzie wystawca za pomocą magii agresywnej mógł szukać kandydatki na żonę¹⁰², powodzenie zaklęć nie oznaczało nieodzownie śmierci ofiar.

Tabliczki magiczne przeciwko woźnicom i koniom stanowią cenne źródło do poznania pozycji społecznej zawodników. Z jednej strony ukazują one nieustępliwe podejście wystawców do jeźdźców oraz traktowanie tych ostatnich jako ofiar podporządkowanych demonicznym siłom; z drugiej zaś są świadectwem sukcesów woźniców na torach i względnej popularności zawodów cyrkowych wśród mieszkańców największych miast Imperium¹⁰³. Z szerokiej gamy *defixiones* przeciw woźnicom i koniom wyłania się codzienność zawodników. Widzimy ich jako ludzi z marginesu, o niskim pochodzeniu, podporządkowanych stajennej hierarchii, a niekiedy podczas wyścigu w całości zależnych od koni w zaprzęgu. Są oni ofiarami agresywnej magii, a zarazem sami nawiązują kontakty z magami. Szczególnie warto podkreślić język, którego teksty zaklęć magicznych używają względem zawodników na torze. Woźnice mają doznać poważnych obrażeń podczas zawodów, przegrać wyścig czy też umrzeć stratowani przez konie. Aby zapewnić zwycięstwo ulubionej frakcji stajennej, osoby zainteresowane wpływaniem na wynik zawodów miały możliwość skorzystać z pomocy agresywnej magii i w konsekwencji złamać prawo, by wzmocnić pozycję konkretnych zaprzęgów.

Wydaje się więc, że ofiary w tych bardziej rozbudowanych *defixiones* agonistycznych traktowane były z okrucieństwem charakterystycznym dla czarnej magii. Niemniej zaklęcia przeciw woźnicom i koniom cechował pewien szczególny stosunek do ich celów. O ile w innych typach zaklęć pojawiały się postulaty wiązania lub przebijania, to nie było to równoznaczne ze zgonem. Natomiast wystawcy, wiążąc woźniców i ich członki, nie pozwalając im dobrze zakręcić czy oczekując ich upadku, w oczach osób uważających magię za czynny środek sprawczy tych wy-

⁹⁹ Kambitsis 1976, 217–219.

¹⁰⁰ Wypustek 2001, 260–261.

¹⁰¹ DT 49.

¹⁰² Wypustek 2021, 175–178.

¹⁰³ Według Marcellinusa podczas aresztowania woźnicy Philoromusa lud Konstantynopola miał wzniecić bunt, by bronić go przed karą. Amm.Marc. XV 7.2.

padków, *implicite* skazywali zawodników na śmierć na torze bądź na dożywotnie kalectwo. Ta specyfika zaklęć cyrkowych może wynikać z brutalności samych wyścigów. Częste wypadki śmiertelne na torach mogły motywować wystawców do komponowania bardziej sprecyzowanych zaklęć, których słownictwo odpowiadałoby niebezpieczeństwom podczas wyścigów. Być może znaczenie ma tutaj także niski status samych woźniców w społeczeństwie rzymskim. Wielu spośród nich było niewolnikami lub wywodziło się od niewolników. Woźnice byli także kojarzeni z niebezpiecznym i nielegalnym światem magii. Sami mogli występować w roli pomocników maga i być wystawcami tabliczek. Dodatkowo rezultaty wyścigów były obstawiane przez tłumy widzów, z których co bardziej zainteresowani chcieli mieć pewność zwrotu swoich zainwestowanych w daną frakcję pieniędzy. Choć nie da się wskazać czynnika decydującego o specyfice *defixiones* przeciw woźnicom oraz koniom, wszystkie one motywowały do komponowania surowszych i bardziej specyficznych tekstów na tabliczkach, które miały doprowadzić do rozbicia się zaprzęgu często jeszcze na samym starcie gonitwy. Rzeczywiście rację miał Tertulian, ukazując to paradoksalne położenie woźniców, którzy byli zarówno kochani, jak i nienawidzeni przez tłumy¹⁰⁴. Z jednej strony podziwiano ich podczas wyścigów, a z drugiej oczekiwano, by doznali niepowodzeń, a co za tym idzie odnosili obrażenia lub ginęli w wypadkach na torze.

Bibliografia

Źródła epigraficzne

CIL = *Corpus Inscriptionum Latinarum*.

DT = A. Audollent, *Defixionum tabellae quotquot innotuerunt, tam in Graecis Orientis quam in totius Occidentis partibus praeter Atticas in Corpore Inscriptionum Atticarum editas*, Lutecia Parisiorum 1904.

SEG = *Supplementum Epigraphicum Graecum*.

Tremel = J. Tremel, *Magica agonistica Fluchtafeln im antiken Sport*, Hildesheim 2004.

Wünsch = R. Wünsch, *Sethianische Verfluchungstafeln aus Rom*, Leipzig 1898.

Źródła papirologiczne

PGM – *Papyri Graecae Magicae. Die griechischen Zauberpapyri*, I–II, red. K. Preisendanz, A. Henrichs, Stuttgart 1973–1974, z kontynuacją wg: *The Greek Magical Papyri in Translation Including the Demotic Spells*, red. H.D. Betz, Chicago–London 1986.

Literatura przedmiotu

Bell S., 2014: *Roman Chariot Racing: Charioteers, Factions, Spectators*, [w:] *A Companion to Sport and Spectacle in Greek and Roman Antiquity*, red. P. Christesen, D.G. Kyle, Oxford, 492–504.

¹⁰⁴ Tert. *De spect.* 22.

- Bell S., 2020: *Horse Racing in Imperial Rome: Athletic Competition, Equine Performance, and Urban Spectacle*, „The International Journal of the History of Sport” 37, 183–232.
- Burckhardt J., 2022: *Czasy Konstantyna Wielkiego*, tłum. P. Hertz, Warszawa.
- Cameron A., 1976: *Circus Factions: Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford.
- Faraone C.A., 1991: *The Agonistic Context of Early Greek Binding Spells*, [w:] *Magika Hiera: Ancient Greek Magic & Religion*, red. C.A. Faraone, D. Obbink, New York, 3–32.
- Faraone C.A., 2019: *Cursing Chariot Horses instead of Drivers in the Hippodromes of the Roman Empire*, [w:] *Litterae Magicae: Studies in Honor of Roger Tomlin*, red. C.S Sánchez Natalias, Zaragoza, 165–186.
- Franek J., Urbanová D., 2019: “*May Their Limbs Melt, Just as This Lead Shall Melt...*”: *Sympathetic Magic and Similia Similibus Formulae in Greek and Latin Curse Tablets (Part 1)*, „Philologia Classica” 14.1, 27–55.
- Gager J.G., 1992: *Curse Tablets and Binding Spells from the Ancient World*, New York.
- Gordon M.L., 1924: *The Nationality of Slaves under the Early Roman Empire*, “JRS” 14, 93–111.
- Heintz F., 1999: *Agonistic Magic in Late Antique Circus*, Cambridge.
- Jordan D.R., 1985: *Defixiones from a Well Near the Southwest Corner of the Athenian Agora*, „Hesperia: The Journal of the American School of Classical Studies at Athens” 54.3, 205–255.
- Jordan D.R., 1994: *Magica Graeca Parvula*, „ZPE” 100, 321–335.
- Jordan D.R., 2004: *A Survey of Greek Defixiones Not Included in the Special Corpora*, „GRBS” 26.2, 151–197.
- Kambitsis S., 1976: *Une nouvelle tablette magique d’Egypte*, „BIAO” 76, 213–223.
- Kropp A., 2008: *Defixiones – Ein aktuelles Corpus lateinischer Fluchtafeln*; Kartoffeldruck-Verlag Kai Brodersen, Speyer.
- Lee-Stecum P., 2006: *Dangerous Reputations: Charioteers and Magic in Fourth-Century Rome*, „G&R” 53.2, 224–234.
- Mazzolani L.S., 1990: *Rzymskie epitafia, zaklęcia i wróżby*, tłum. S. Kasprzysiak, Warszawa.
- Tatarkiewicz A., 2013: *Higiena i pielęgnacja noworodka w starożytnym Rzymie. Rady Soranosa z Efezu*, [w:] *Czystość i brud: Higiena w starożytności*, red. W. Korpalska, W. Ślusarczyk, Bydgoszcz, 49–62.
- Teeter T.M., 1988: *A Note on Charioteer Inscriptions*, „CW” 81.3, 219–221.
- Tomlin R.S.O., 2007: “*Remain like Stones, Unmoving, Un-running*”: *Another Greek Spell against Competitors in a Foot-Race*, „ZPE” 160, 161–166.
- Tremel J., 2004: *Magica agonistica Fluchtafeln im antiken Sport*, Hildesheim.
- Wacke A., 2013: *Gloria und virtus als Ziel athletischer Wettkämpfe und die Unbescholtenheit der Athleten sowie die erlaubten Sportwetten nach römischen Rechtsquellen*, [w:] *Kultu-*

- r(en). Formen des Alltäglichen in der Antike. Festschrift für Ingomar Weiler zum 75. Geburtstag*, red. P. Mauritsch, C. Ulf, Köln, 193–236.
- Wünsch R., 1897: *Defixionum Tabellae Atticae*, Berlin.
- Wünsch R., 1898: *Sethianische Verfluchungstafeln aus Rom*, Leipzig.
- Wypustek A., 2001: *Magia antyczna*, Wrocław.
- Wypustek A., 2015: *Sorcery Among Powerless Corpses: An Interpretation of the 'Restless Dead' in Greek Curses, Imprecations and Verse Inscriptions*, [w:] *The Wisdom of Thoth: Magical Text in Ancient Mediterranean Civilisations*, red. G. Bąkowska–Czerner, A. Roccati, A. Świerzowska, Oxford, 121–129.
- Wypustek A., 2021: *Grecko-rzymskie zaklęcia miłosne na tabliczkach, papirusach i amuletach: Studium z historii życia prywatnego w starożytności*, Warszawa.
- Żeber I., 2020: *Uwagi na temat turpitude w prawie rzymskim*, [w:] *Zgromadzenia stanowe i organy przedstawicielskie w dziejach. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Marianowi Józefowi Ptakowi*, Wrocław, 459–470.

Szymon Łuczak
Uniwersytet Wrocławski
szymon.ceazary.luczak@gmail.com
ORCID 0000-0002-2721-7918